



Mateusz **Piotrowski**, Andrzej **Dąbrowski**, Bartłomiej **Znojek**, Piotr **Dzierżanowski**

Zawieszenie działalności rządu Stanów Zjednoczonych

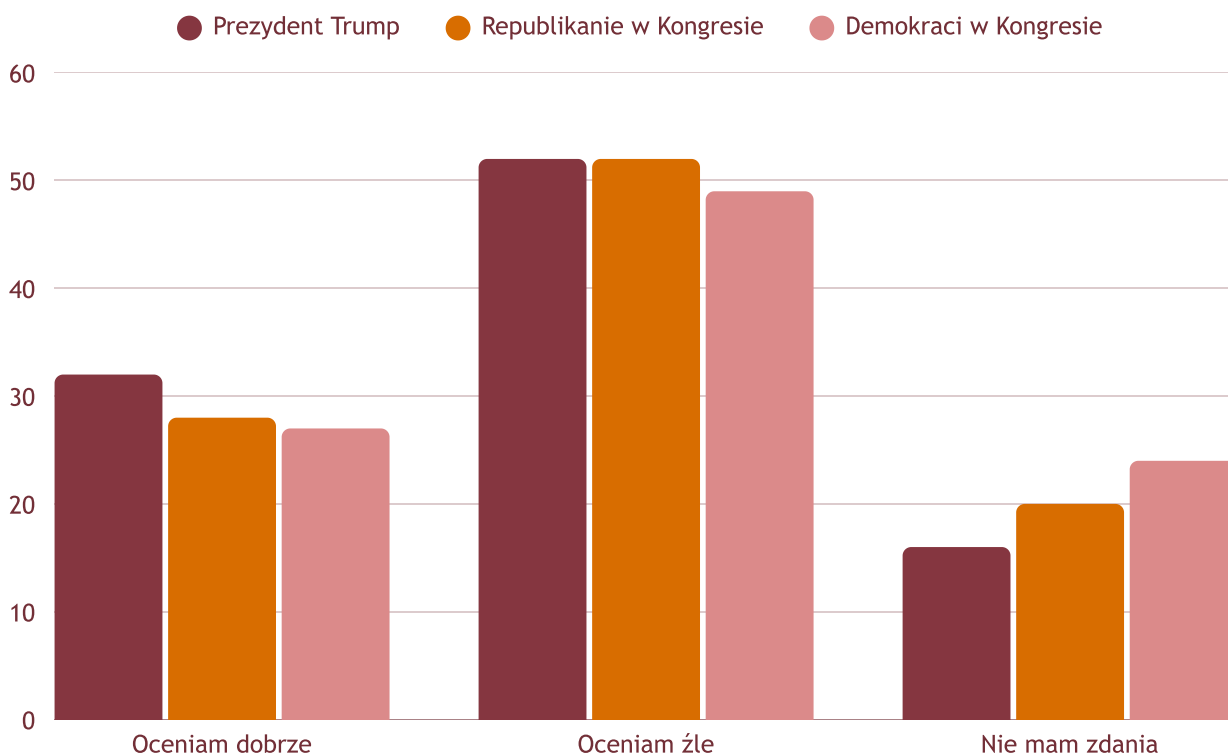
Nieosiągnięcie porozumienia w Kongresie w sprawie ustawy budżetowej na rok fiskalny 2026 oraz prowizorium budżetowego doprowadziło do zawieszenia od 1 października działalności rządu federalnego. **Przeciąganie się tej sytuacji będzie osłabiać stabilność funkcjonowania Stanów Zjednoczonych, pogłębi także erozję społecznego zaufania do organów władzy oraz podziały między partiami.**

Republikanie kontrolują obie izby Kongresu, jednak do poddania projektu pod głosowanie w Senacie muszą zdobyć głosy co najmniej 7 Demokratów (przy założeniu, że projekt poprą wszyscy Republikanie – 53). Demokraci przy tej okazji dążą jednak do pozyskania dodatkowych środków na programy ochrony zdrowia.

Z tego powodu administracja Donalda Trumpa obwinia ich o doprowadzenie do zawieszenia działalności rządu. Inaczej niż w trakcie ostatniego zawieszenia w 2019 r. (trwającego wówczas 35 dni, najdłużej w historii), **Republikanie nie będą skłonni wywierać presji na prezydenta, by doprowadzić do kompromisu.** Wynika to z obaw przed konsekwencjami wyborczymi, czyli poparciem i wsparciem finansowym dla ich kontrkandydatów w prawyborach przed wyborami do Kongresu w listopadzie 2026 r.

Zawieszenie działalności rządu jest dodatkową presją na sektor publiczny, który mierzy się z redukcjami etatów i cięciem wydatków przez administrację Trumpa. **Przedłużające się zawieszenie działalności rządu może stanowić pretekst do przeprowadzenia przez prezydenta kolejnych głębokich redukcji i restrukturyzacji w administracji federalnej.**

Jak Amerykanie oceniają podejście Trumpa i kongresmenów do zawieszenia działalności rządu federalnego



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie CBS News Poll



Donald Trump wysłał Gwardię Narodową do miast rządzonych przez Demokratów

Prezydent USA Donald Trump podjął decyzję o federalizacji Gwardii Narodowych niektórych stanów i wysłania ich do Portland w Oregonie oraz Chicago w Illinois. Sądy federalne wydały wyroki tymczasowo wstrzymujące mobilizację, ale **Trump grozi wykorzystaniem specjalnej ustawy, co stanowiłoby eskalację działań w próbach centralizacji władzy.**

Użycie Gwardii Narodowych (GN) jako sił policyjnych, które mają zapewniać bezpieczeństwo w miastach – zdaniem Trumpa ogarniętych bezprawiem – stanowi realizację obietnicy wyborczej dotyczącej przywracania porządku i bezpieczeństwa. Jest to jednocześnie forma walki z władzami tych stanów i dużych miast, które rządzone są przez Demokratów. O ile w Waszyngtonie (Dystrykt Kolumbii) w wyniku wyprowadzenia GN na ulice w połowie sierpnia br., według źródeł policji, ilość przestępstw spadła (w zależności od rodzaju naruszeń od 3% aż do 60%), to przeciwnicy Trumpa wskazują na tymczasowość tego rozwiązania oraz przedstawiają działania prezydenta jako próbę ograniczenia swobód obywatelskich i militaryzację życia publicznego.

W procesie apelacji od decyzji sądów administracja Trumpa będzie dążyć do uznania przed Sądem Najwyższym decyzji o użyciu GN za słuszną, a w przyszłości będzie chciała na podstawie takich orzeczeń zwiększać rolę wojska w działaniach policyjnych. Użycie GN w stanach i miastach, w których dominuje Partia Demokratyczna, ze skutkiem ograniczenia przestępczości, może zwiększyć szanse Partii Republikańskiej na zwycięstwo w przyszłorocznych wyborach do Kongresu.

Hierarchia sądów stanowych i federalnych w Stanach Zjednoczonych

Federalny system sądownictwa:



Stanowe systemy sądownictwa:



Nowa międzynarodowa próba przełamania kryzysu na Haiti

Rada Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) przyjęła 30 września br. rezolucję autorstwa Panamy i USA o przekształceniu Wielonarodowej Misji Wsparcia Bezpieczeństwa (MSS) w Siły Zwalczania Gangów (GSF) oraz o utworzeniu Biura ONZ ds. Wsparcia na Haiti (UNSOH). **To kolejna próba przełamania pogłębiającego się wielowymiarowego kryzysu w tym państwie, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa.**

Zgodnie z rezolucją RB ONZ, przyjętą przy głosach wstrzymujących się Chin, Pakistanu i Rosji, GSF mają liczyć 5,5 tys. osób, działać wstępnie przez 12 miesięcy i głównie pomagać haitańskim policji i wojsku – przy wsparciu UNSOH – m.in. w operacjach przeciwko gangom i zapewnianiu dostępu dla dostaw pomocy humanitarnej.

Decyzja jest odpowiedzią na niepowodzenie ustanowionej przez RB ONZ w październiku 2023 r. i kierowanej przez Kenię MSS w zwiększeniu bezpieczeństwa i stworzeniu warunków do wyborów na Haiti (ostatnie zostały przeprowadzone w 2016 r.). Wyzwaniami dla Misji były niedostatek międzynarodowego finansowania oraz braki sprzętowe i ludzkie. Brak dostatecznych środków bezpieczeństwa ułatwił gangom przejście kontroli nad większością obszaru stolicy, w konsekwencji czego wzrosły przemoc i gwałt, a 1,3 mln Haitańczyków uciekło ze swoich domów.

Choć na czele GSF mają stanąć USA, Kanada i państwa tworzące siły, to nie wiadomo, kiedy mogłyby osiągnąć zakładany stan osobowy i czy wystarczą do skutecznego wsparcia władz Haiti w odzyskiwaniu kontroli nad państwem od gangów.

O ubiegłorocznym międzynarodowym planie stabilizacyjnym dla Haiti pisał Bartłomiej Znojek



O znaczeniu kenijskiej MSS dla współpracy afrykańsko-karaibskiej pisał Jędrzej Czerep

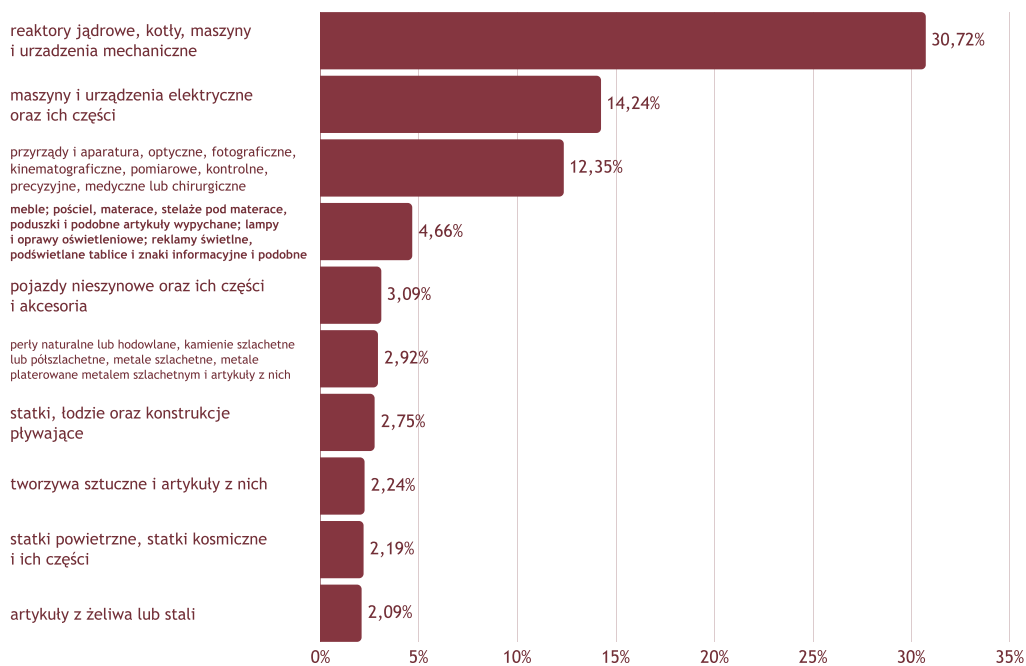


Stany Zjednoczone zapowiadają cła na drewno i produkty pochodne

Prezydent USA Donald Trump poinformował o wprowadzeniu ceł na drewno i produkty z drewna, w tym meble, w wysokości od 10% do 25%. Nowe cła mają wejść w życie 14 października (stawki na meble zostaną podniesione do 30–50% od 1 stycznia). Wynikające z zawartej umowy handlowej niższe stawki na produkty z UE **zwiększą konkurencyjność polskich mebli na rynku USA wobec tych importowanych z Chin czy Wietnamu.**

Decyzja została umotywowana względami bezpieczeństwa, związanymi m.in. z wykorzystywaniem drewna przez wojsko i do budowy infrastruktury krytycznej. Nałożenie wysokich ceł na meble jest też elementem prób reindustrializacji USA – zatrudnienie w przemyśle meblarskim spadło od 2000 r. dwukrotnie (z ok. 680 tys. do ok. 340 tys. pracowników). Decyzja władz USA dzieli gospodarkę światową na trzy grupy: rynek wewnętrzny USA, rynki partnerów, którzy zawarli umowy handlowe z tym krajem, oraz resztę świata. Spowoduje to uprzywilejowanie państw mających obowiązujące umowy z USA, w tym UE, wobec innych – przede wszystkim Chin. Produkty z UE, Wielkiej Brytanii i Japonii będą podlegały stawkom ustalonym w umowach handlowych, czyli 15% dla produktów unijnych i japońskich, a 10% dla brytyjskich. Meble odpowiadają za ok. 4,6% całości eksportu Polski do USA. Nałożenie nowych ceł na produkty z Chin, Wietnamu, Meksyku czy Kanady spowoduje wzrost konkurencyjności polskich mebli na rynku USA. Wskazane jest popieranie amerykańskich działań uprzywilejowujących produkty z UE względem produktów z Chin oraz działań UE ograniczających napływ tych towarów na rynek unijny, gdy pojawią się próby przekierowania eksportu z krajów objętych wyższymi cłami w USA do UE.

Struktura polskiego eksportu towarów do USA



Źródło: Opracowanie PISM

O zmianach w amerykańskiej polityce handlowej pisał Piotr Dzierżanowski

